

Temat: Szczęście według filozofów.

Zapraszam do ostatnich zajęć z serii dotyczącej rozważań o szczęściu...

Przeczytajcie poniższe zadania i wykonacie wybrane (chętni mogą wykonać oba).

Zadanie 1: Przeczytaj poniższą bajkę filozoficzną ze zbioru M. Piquemala i wyjaśnij, czego nas ona uczy. Swoje zdanie uzasadnij.

Popatrz

Żył kiedyś człowiek bardzo bogaty. Żył kiedyś człowiek bardzo biedny. Każdy z nich miał syna, a żyli po przeciwnej stronie wielkiego wzgórza.

Pewnego dnia bogacz wyprowadził swego syna na szczyt i ogarniając krajobraz ruchem reki, tak do niego powiedział:

- Popatrz, wszystko to wkrótce będzie Twoje!

W tej samej chwili biedak, wyprowadził swego syna na szczyt wzgórza po przeciwnej stronie i, w blasku wschodzącego słońca oświetlającego równinę, powiedział do niego z prostotą:

- Popatrz!

Zadanie 2: O szczęściu i sposobie na jego osiągnięcie rozmyślali oczywiście i inni filozofowie starożytności, nie tylko Arystoteles. Wielu z nich, podobnie jak on, radzili szukać szczęścia w sobie, a nie w czynnikach zewnętrznych (takich jak sława, czy bogactwo). Najbardziej radykalne poglądy miał Diogenes (na obrazie Rafaela Santi to ta postać samotnie siedząca na schodach).



Przeczytaj poniższą historyjkę o Diogenesie i napisz, co sądzisz o jego postawie?

Podobno kiedyś do Diogenesa, słynącego z mądrości, ale też życia pełnego wyrzeczeń (mieszkał na ulicy, w pustej beczce, używając płaszcza zarówno jako ubrania, jak i posłania na noc), przybył król Aleksander Wielki (zapewne znacie go z lekcji historii). Ten wspaniały władca i dowódca przybył do Diogenesa, by złożyć hołd jego mądrości. Filozof akurat wygrzewał się w słońcu. Aleksander rzekł do niego:

- Diogenesie, powiedz mi czego pragniesz, a ja to dla Ciebie zdobędę.

Diogenes spojrział na przybysza i powiedział:

- Przesuń się, bo zasłaniasz mi słońce.

[Na podstawie: M. Piquemal, Bajki filozoficzne...]